Wychodzi raz w tygodniu.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

ROK XX. Kraków, dnia 27 marca 1937 r. Numer 12.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Orzeczenie N. T. A.

UZNANIE KSIĄG HANDLOWYCH ZA NIEPRAWIDŁOWE NIE UPOWAŻNIA DO ZUPEŁNEGO POMINIĘCIA TYCH KSIĄG, JAKO DOWODU.

Różnica między księgami nieprawidłowymi i nierzetelnymi.

Ustawa o podatku dochodowym przewiduje 3 metody ustalania dochodu: pierwszą dla osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe (art. 21 ustawy o podatku dochodowym), drugą dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych (nie będących osobami prawnymi,), również prowadzących prawidłowe księgi handlowe i wreszcie trzecią dla wszystkich innych źródeł dochodu, przy których księgi prawidłowe nie są prowadzone. A zatem decydującym kryterium dla zastosowania rozmaitych zasad wymiaru podatku dochodowego jest, czy przedsiębiorstwo prowadzi prawidłowe książki handlowe, czy też nie.

Ustawa o podatku przemysłowym w następujących przypadkach wymaga prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych: a) na udowodnienie tranzakcyj eksportowych oraz tranzakcyj z firmami zagranicznymi, wynikających z obrotu uszlachetniającego czynnego, celem uzyskania zwolnienia od podatku tych tranzakcyj, b) dla uznania stosunku komisu, c) na udowodnienie w celu wyłączenia z podstaw opodatkowania kosztów przewozu i ubezpieczenia towaru, wyłożonych za nabywcę, zwrotów towarów, bonifikacyj i skont oraz odsetek prolongacyjnych przy tranzakcjach kredytowych, d) jako warunku stosowania ulgowych stawek podatkowych, e) na udowodnienie zeznanego obrotu, f) na udowodnienie tranzakcyj giełdowych celem uzyskania częściowego lub całkowitego zwolnienia od podatku obrotów z tych tranzakcyj.

Ordynacja podatkowa, o ile chodzi o księgi handlowe jako materiał dla ustalenia podstaw wymiaru podatku dochodowego względnie przemysłowego od obrotu, wprowadza obok pojęcia ksiąg prawidłowych, pojęcie ksią grzetelnych. W szczególności ordynacja podatkowa stanowi w artykule 80, że księgi, prowadzone prawidłowo i rzetelnie, stanowią podstawę dla wymiaru podatków, przyczem za prawidłowe uważa księgi, prowadzone w myśl przepisów kodeksu handlowego oraz zasad księgowania i zwyczajów handlowych (art. 81 § 1) oraz księgi uproszczone według zasad, które ustala Minister Skar-

Ciąg dalszy na str. 11-tej.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XX. **Kraków, dnia 27 marca 1937** **Nr. 12.**

Cena abonamentu:

Abonament	kwartalny	4 zł
„	półroczny	8 zł
„	roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia.

Na innym miejscu „Przeglądu Kupieckiego" podajemy streszczenie memorialu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych do Ministerstwa Skarbu w sprawie projektu nowego rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej, który to projekt zmierza do pełnego przywrócenia osławionego art. 92 w starej ustawie o państwowym podatku przemysłowym. Ze względu na niezwykłą wagę tego zagadnienia, pozwolimy sobie zająć się nim bliżej.

Artykuł 124 dawniejszej ustawy o podatku przemysłowym z dnia 17 stycznia 1922 przewidywał, że z tytułu należności za państwowy podatek przemysłowy mogą być sprzedane „towary, znajdujące się w zakładzie przemysłowym, będącym własnością zalegającego kontrybuenta". Przepis ten przewidywał zatem możność zajęcia i sprzedaży przez władze skarbowe wszystkich towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie, którego właścicielem jest płatnik podatkowy i to bez względu na to, czy towary te stanowią własność płatnika, czy też własność osób trzecich. Ustawa o podatku przemysłowym z 15 lipca 1925 r. zmieniła odnośny przepis dawniejszej ustawy i postanowiła w art. 92, że „państwowy podatek przemysłowy korzysta z ustawowego zaspokojenia całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem".

Znowelizowana ustawa o podatku przemysłowym z grudnia 1931 r. nie zmieniła cytowanego art. 92 ustawy i pozostawiła go w dotychczasowym brzmieniu. Natomiast nowa, obecnie obowiązująca ordynacja podatkowa określa, że „należnościom z tytułu podatku przemysłowego i dodatku do tego podatku służy prawo pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem". Pozornie nic się nie zmieniło. Jednak rozporządzenie wykonawcze łagodzi ostrość tego przepisu, określa bowiem, co rozumieć należy za „majątek ruchomy, należący do przedsiębiorstwa". Otóż w myśl par. 109 tego rozporządzenia „za majątek ruchomy należący do przedsiębiorstwa uważa się cały majątek ruchomy, znajdujący się w posiadaniu przedsiębiorstwa. Nie uważa się za majątek należący do przedsiębiorstwa przedmiotów, co do których zostanie bezspornie udowodnione, że stanowią one własność innych osób. W szczególności nie uważa się za majątek należący do przedsiębiorstwa:

A. Towarów, przyjętych do przesłania przez przedsiębiorstwo ekspedycyjne w rozumieniu art. 598 Kodeksu Handlowego z dnia 27 czerwca 1934 r.

B. Towarów, przyjętych do przewiezienia przez przewoźnika.

C. Towarów, przyjętych do przechowania przez przedsiębiorstwo składowe.

D. Towarów i przedmiotów, przyjętych do przeróbki lub naprawy przez przetwórcę lub dokonywającego naprawy pod warunkiem, że stanowią one nadal własność oddającego do przeróbki lub naprawy.

E. Towarów, przyjętych do sprzedaży komisowej.

Nowelizacja ta była koniecznością. Konieczność ta była przede wszystkim odczuwana przez

handel komisowy, który czuł się po prostu zagrożony w swej egzystencji i uzależniony całkowicie od łaski władz skarbowych. Art. 92 przewidywał bowiem odpowiedzialność rzeczową majątku a nie osobistą. Władze skarbowe zajmowały zatem wszystkie ruchomości, znajdujące się w przedsiębiorstwie komisowym płatnika, mimo, że ruchomości te stanowiły własność komitenta a nie komisanta. Nie tylko jednak przy handlu komisowym zachodziły wypadki egzekwowania przez władze skarbowe należności za podatek przemysłowy od właściciela przedsiębiorstwa. Bardzo często zdarza się, że kupiec wypożycza sobie jakiś sprzęt, potrzebny do wykonywania przedsiębiorstwa (waga, urządzenie sklepowe, maszyny itp.) a więc prowadzi swe przedsiębiorstwo przy pomocy urządzeń, należących wprawdzie do przedsiębiorstwa, ale nie stanowiących własności danego kupca. Gdyby kupiec ten zalegał z płatnością podatku dochodowego, majątkowego, lokalowego etc., a egzekutor skarbowy zajął mu te urządzenia, wówczas te osoby trzecie, które kupcowi temu odnośne ruchomości wypożyczyły, mogłyby zarządzić wyłączenie zajętych ruchomości. Wszystkie te podatki przewidują bowiem odpowiedzialność osobistą płatnika, a nie odpowiedzialność rzeczową majątku. W myśl dawnego art. 92 ust. o pod. przemysł. zajmowały jednak władze skarbowe majątek przedsiębiorstwa, zalegającego z podatkami, bez względu na to, czy majątek ten należał do płatnika, który właściwie zalegał z podatkami, czy też do osób trzecich, które albo w ogóle nie podlegały ustawie o podatku przemysłowym albo też swój obowiązek z tytułu podatku należycie spełniły. Jeżeli zatem władze skarbowe dokonywały zajęcia w takim wypadku, wówczas popełniały niesprawiedliwość wobec tych osób trzecich, które ustawa zwolniła z opodatkowania albo też powodowały podwójne opodatkowanie tych osób, które w ten sposób opłacały podatek raz bezpośrednio drugi raz przez sprzedaż ich ruchomości, znajdujących się czasowo w obcym przedsiębiorstwie. Jakkolwiek postępowanie władz skarbowych było zgodne z intencją art. 92 ustawy to jednak nie było ono zgodne z duchem polityki skarbowej i stanowiło wprost niebezpieczeństwo dla normalnego rozwoju życia gospodarczego. Organizacje gospodarcze występowały niejednokrotnie przeciw temu postępowaniu władz skarbowych, aż wreszcie sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, w łonie którego także toczył się spór w sprawie wykładni tego artykułu. Celem uzgodnienia orzecznictwa zebrał się komplet 7-miu sędziów, który w sporze III. 1 Rw. 1799/31 wyraził zasadę prawną, że władze skarbowe mają prawo dokonać zajęcia ruchomości, znajdujących się w przedsiębiorstwie, obłożonym podatkiem przemysłowym, a to bez względu na to, czy ruchomości te stanowią własność przedsiębiorstwa, czy też osób trzecich. Opierając się na wykładni gramatycznej tego przepisu zwrócił Sąd Najwyższy uwagę, że ustanawia on odpowiedzialność rzeczową majątku. Przedsiębiorstwo obraca tym majątkiem bez względu na tytuł przedsiębiorcy i podstawą opodatkowania nie są zyski przedsiębiorcy, ale obrót w przedsiębiorstwie (art. 4 ustawy). Ten zatem cały majątek, będący w obrocie odpowiada za podatek, i obojętne muszą być prawa prywatne przedsiębiorcy do majątku, należącego do przedsiębiorstwa. W sprawie handlu komisowego stanął S. N. na stanowisku, że ze stanowiska gospodarczego jest handel komisowy stosunkiem cichej spółki, bo komitent daje towar celem osiągnięcia zysku a komisant zazwyczaj — lokal i pracę, poczem obaj dzielą się zyskiem według umowy. Gdy więc odpowiedzialność za podatek dotknie towar, będący własnością komitenta, to jest to odpowiedzialność rzeczowa za podatek od tego gospodarczo wspólnego przedsiębiorstwa, a nie odpowiedzialność za dług osobisty obcy.

W glossie do tego orzeczenia S. N. solidaryzuje

się prof. Allerhand (Orzecznictwo Sądów Najwyższych w sprawach podatkowych i administracyjnych Nr 3 z grudnia 1933) dodając, że odpowiedzialność rzeczowa obciąża tylko to, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, ale nie wszystko to, co znajduje się w przedsiębiorstwie. Prof. Allerhand pisze dalej: „Każde inne stanowisko prowadzi do niesłychanych wprost konsekwencyj, bo nikt nie mógłby bez narażenia się na odpowiedzialność oddać sukni do farbiarni, butów do szewca, zegarka do naprawy itp. i wszelki obrót byłby utrudniony". W zasadzie uważa jednak prof. Allerhand orzeczenie S. N. za słuszne prawniczo i nie pozostawiające pod tym względem żadnych wątpliwości. Nie ulega kwestii, że z punktu widzenia prawniczego interpretacja ta jest słuszna. Czy interpretacja taka jest życiowa? Nie.

Władze skarbowe uznały zresztą same nieżyciowość i szkodliwość tego przepisu. W tej sprawie ukazały się dwa okólniki Ministerstwa Skarbu, które zwalniają z pod zajęcia te ruchomości, które stanowią własność osób trzecich. Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 15. VII. 1931 (L. D. V. 4995/1/31) zaleca władzom skarbowym, aby przy stosowaniu art. 92 ustawy o p. p. p. nie zajmowały ruchomości, znajdujących się w przedsiębiorstwie, jeżeli ruchomości te nie stanowią własności płatnika. „W szczególności — pisze okólnik — zasada ta winna być stosowana w wypadku handlu komisowego, sprzedaży na kredyt z zastrzeżeniem prawa własności aż do czasu całkowitego pokrycia należności za dostarczony towar, oddania przedmiotów do przeróbki względnie do przechowania. Wyłączenie spod egzekucji znajdujących się w przedsiębiorstwie ruchomości, należących do osób trzecich może nastąpić wtedy, gdy władza skarbowa, po zbadaniu przedłożonych przez zainteresowane strony dowodów dojdzie do przeświadczenia, że ruchomości te stanowią rzeczywiście własność tych osób".

Wynika więc z tego, że Ministerstwo Skarbu nie uważało za wskazane interpretowanie art. 92 w myśl orzecznictwa Sądu Najwyższego. W tej sprawie ukazał się zresztą jeszcze w r. 1930 okólnik Min. Skarbu (z dn. 4. XII. 1930 L. D. V. 1821/4/1), który wyraźnie interpretuje art. 92 ustawy. Okólnik ten brzmi: „Ministerstwo Skarbu zakomunikowało, że interpretuje powołany artykuł ustawy w ten sposób, że państwowy podatek przemysłowy korzysta z ustawowego zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem o ile majątek ten stanowi własność płatnika".

Przedstawiliśmy tak wyczerpująco i obszernie cały problem odpowiedzialności za podatek przemysłowy w tym celu, aby wykazać, że projekt Ministerstwa Skarbu, idący w kierunku przywrócenia pełnego działania dawnego art. 92 kłóci się właściwie z raz zajętym już zasadniczym stanowiskiem Min. Skarbu w tej sprawie. Byłoby dziwnym, gdyby po tylu latach, kiedy dostatecznie już wykazano zarówno w teorii, jak i w praktyce nieżyciowość tego przepisu — usiłowano go teraz bez istotnego powodu restytuować.

Instytut Kultury Kupieckiej

Z ciekawym projektem uruchomienia Instytutu kultury kupieckiej wystąpił radca min. przem. i handlu p. M. Szyszkowski.

Zdaniem jego Instytut, powołany przez zainteresowane organizacje kupieckie, tworzyłby ośrodek jakby prac laboratoryjnych dla kupiectwa, zapoznając kupca z: racjonalnymi metodami sprzedaży, zasadami kalkulacji, nowocześniejszymi środkami propagandy i reklamy, wzorowym prowadzeniem sklepu, zdyscyplinowaną obsługą klienteli i t. p.

Instytut byłby placówką doświadczalną zarówno dla dużego, jak i małego przedsiębiorcy, gdzie zetknię-

cie się różnych form handlu pozwoliłoby na uzupełnienie wzajemnych niedociągnięć i bolączek.

Poza tym Instytut reprezentowałby ośrodek badawczy dla wszystkich dzielnic Państwa, co również miałoby wpływ na ogólne podniesienie poziomu handlu w Polsce.

Instytut, prowadząc jednocześnie prace naukowe, mógłby stopniowo poznać całą strukturę handlu, przeprowadzając specjalne analityczne prace w zakresie poszczególnych branż.

Ponadto dla całokształtu działalności Instytutu byłaby potrzebna praca nad organizacją rynków zagranicznych w celu zaczerpnięcia możliwie dużej ilości obserwacyj przeszczepienia na grunt polski tych, które dla układu naszej struktury handlu mogłyby przynieść niewątpliwie korzyści.

Nakreślone cele sprowadzają się do roli przygotowawczej naszego kupiectwa w zakresie zawodu oraz poniekąd roli wychowawczej.

Drugiem zadaniem winno być podniesienie etyki kupieckiej handlujących.

Wykonanie tego zadania w przeważającej części winno spoczywać na zawodowych oraz branżowych organizacjach kupieckich.

W dalszym ciągu p. Szyjkowski podnosi, że podczas gdy hurt stopniowo u nas zanika na skutek przewlekłego kryzysu i trudnych warunków konkurencyjnych, drobne przedsiębiorstwa detaliczne stale wzrastają, dając tym samym dowód zdolności adoptacji do zmienionych warunków pracy.

Zjawiska tego nie można jednak uznać za dodatnie, ekspansja bowiem handlowa zarówno na rynku krajowym, jak w szczególności na rynkach zagranicznych, z konieczności związana jest z istnieniem dużych przedsiębiorstw hurtowych o dużej dyspozycji kapitałowej i o dużych możliwościach dystrybucyjnych. Dlatego też należałoby zapobiec zanikaniu hurtu w drodze stworzenia specjalnej ochrony podatkowej oraz zachęty kredytowej.

Polityka podatkowa daje duże możliwości w zakresie porządkowania stosunków na rynku. Dzięki zastosowaniu np. ulg podatkowych wytworzyliśmy obecnie w Gdyni poważny ośrodek handlowy, który wprawdzie jeszcze nie dorównywuje tempu rozwoju portu, lecz w każdym razie za nim podąża.

Przeciw zaostrzeniu odpowiedzialności za podatek przemysłowy

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do Min. Skarbu w sprawie projektu nowego rozporządzenia wykonawczego do art. 135 Ordynacji Podatkowej, który to projekt wprowadza zasadniczą zmianę w rozmiarze i gospodarczym znaczeniu odpowiedzialności podatkowej.

Projekt nowego rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji Podatkowej znacznie pogarsza sytuację właścicieli przedmiotów, odpowiadających rzeczowo za cudze zaległości w podatku przemysłowym, ponieważ nie tylko pominięto w nim postanowienie ust. 2 par. 109 rzporządzenia wykonawczego, ale ponad to zmienia treść jego ust. 1 — stwierdzając, „że majątek ruchomy, należący do przedsiębiorstwa w zrozumieniu art. 135 Ordynacji Podatkowej, uważa się zasadniczo wszystkie rzeczy ruchome, nie wyłączając wierzytelności — wchodzące w skład przedsiębiorstwa bez względu na to, czyją własność stanowią te rzeczy i bez względu na inne do nich prawa osób trzecich. W szczególności uważa się za należące do przedsiębiorstwa rzeczy, najęte lub dzierżawione od osób trzecich albo na mocy jakiegokolwiek innego tytułu oddane do przedsiębiorstwa, celem stałego lub nawet czasowego ich używania lub użytkowania".

Paragraf 108 projektu wymienia szczegółowo 7 przypadków, w których przedmioty wchodzą w skład przedsiębiorstw, nie uważa się za majątek ruchomy, należący do przedsiębiorstwa, pod warunkami ściśle w dalszych ustępach tego paragrafu określonymi.

Związek Izb Przemysłowo Handlowych nie precyzując na razie stanowiska swego co do całości projektu zwraca uwagę, iż wśród przedmiotów określonych jako nienależących do przedsiębiorstwa, pominięto rzeczy ruchome wynajęte lub pożyczone, które nie pozostają w żadnym związku przyczynowym z obrotem, podlegającym podatkowi przemysłowemu u przedsiębiorstwa biorącego, a tymsamym z zaległościami w tym przedsiębiorstwie z tytułu podatku przemysłowego.

Do przedmiotów takich należą m. in. aparaty do piwa i lodówki, użyczone restauracjom i wyszynkom piwa przez browary. Przedmioty te, jakkolwiek wcho-

dzą w skład urządzenia restauracji czy wyszynku, nie należą do tych przedsiębiorstw w znaczeniu art. 135 Ordynacji Podatkowej, ponieważ służą jedynie i wyłącznie do wyszynku piwa, z którego obroty nie podlegają opodatkowaniu u restauratora i szynkarza, lecz w formie podatku scaloneo — w browarze.

Ponieważ zaległości w podatku przemysłowym z restauracji czy wyszynku nie mogą dotyczyć podatku od obrotów osiągniętych z wyszynku i sprzedaży piwa, albowiem podatek należny od tych obrotów został już z góry zapłacony przez produkujący go browar, przeto nie może być mowy o rzeczowej odpowiedzialności z art. 135 Ordynacji Podatkowej aparatów i urządzeń, służących wyłącznie do wyszynku i sprzedaży piwa, użyczonych zalegającemu w podatku przemysłowym przedsiębiorstwu przez browar.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych stoi na stanowisku, iż dotychczasowa praktyka skarbowych organów egzekucyjnych, które za zaległości podatkowe przedsiębiorstw szynkarskich zajmują wyżej wymienione aparaty i urządzenia, stanowiące własność browaru, powinna zostać wykluczona przez wprowadzenie odpowiedniego uzupełnienia rozporządzenia wykonawczego do art. 135 Ordynacji Podatkowej względnie przez wydanie odpowiedniego okólnika Min. Skarbu.

Powyższe zarządzenie Ministerstwa Skarbu winno pójść w kierunku przyjęcia zasady, iż rzeczowa odpowiedzialność za podatek nie ciąży na przedmiotach, stanowiących własność osób trzecich, jeżeli przedmioty te — wedle przyjętego zwyczaju — oddawane są li tylko do użytkowania, oraz jeżeli płatnik udowodni, że stanowią one bezsporną własność osób trzecich.

W sprawie cen

Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach, na ostatnim swym zebraniu powzięła szereg rezolucji, z których poniżej podajemy następujące:

„Ożywienie w przemyśle i wzmożony w związku z tym stan zatrudnienia, jak też większa regularność pracy w zakładach przemysłowych i górniczych, odbiły się dodatnio na ogólnym poziomie dochodu społecznego mieszkańców Śląska. Z drugiej jednak strony zwyżka cen żywności, wywołana koniunkturą, jako skutek zwyżki cen zbóż i artykułów pochodzenia rolnego, wywołała już w niektórych wypadkach żądania podwyżki płac, m. in. w przemysłach przetwórczych i budowlanych.

Zwiększony dochód ogólny ludności sprawił, że obroty we wszystkich prawie branżach handlu wykazują ożywienie i zwyżkę. Najmniejszą zwyżkę notuje się wbranży spożywczej i towarów mieszanych, a to z powodu powstawania coraz to większej ilości drobnych przedsiębiorstw handlowych tej branży. Jest również pocieszającym objawem, zanotowanym w przedsiębiorstwach handlowych, że klientela zaczęła już poszukiwać towarów o nieco lepszej jakości, gdy w latach poprzednich nieomal decydującym kryterium przy zakupie była najniższa cena. Ożywiony ruch budowlany wpłynął dodatnio na zwiększenie się obrotów w branżach meblowej i instalacyjnej oraz artykułów, służących do dekoracji wnętrz, przy czym sezon w tych branżach przedłużył się poza normalne terminy.

Ceny towarów miały tendencję zwyżkową, pomimo licznych wypadków usprawiedliwionego przeciwdziałania zwyżce przez władze administracyjne. Jeśli z największym naciskiem podkreślić trzeba, że daleko idące ograniczanie cen w podstawowych przemysłach, jak węgiel i hutnictwo, niepozwalające, pomimo wysokiej koniunktury, nawet na renowację wyniszczonych urządzeń, wywołuje poważne obawy o przyszłość, gdy

przyjdą czasy osłabionej koniunktury, co nastąpi niewątpliwie po niedługim okresie powszechnych zbrojeń — to jednocześnie ceny artykułów przemysłowych winny się kształtować w zależności od kosztów rzeczywistych produkcji z uwzględnieniem koniecznego minimum rentowności przedsiębiorstw, natomiast na ich poziom niep owinna wpływać niezdrowa spekulacja na nieuzasadnioną warunkami gospodarczymi produkcji i wymiany zwyżkę“.

Kronika.

AKCJA W SPRAWIE PODATKU OD SZYLDÓW.

Samorząd gospodarczy zamierza wystąpić o rewizję art. 17 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. nr. 62 poz. 454 z r. 1936) w takim kierunku, iż wszelkiego rodzaju oznaczenia zewnętrzne przedsiębiorstwa z obowiązku ustawowego i bez dodatków o charakterze ściśle reklamowym — powinny być zwolnione od jakichkolwiek opłat. W związku z powyższym czynniki powołane zwróciły się do zrzeszeń o wyjaśnienie, w jakiej mierze komunalny podatek od szyldów ewentl. ujemnie wpływa na dostosowanie się firm do obowiązku zaopatrywania przedsiębiorstwa w napisy firmowe (art. 33 prawa przemysłowego) wzgl. jakie inne przyczyny sprawiają, iż nie należycie dopełniane są postanowienia prawa publicznego lub przepisów specjalnych o oznaczaniu przedsiębiorstw.

ROZWIĄZANIE „CENTROPAPIERU“.

W sobotę 20 marca b. r. odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie przedstawicieli fabryk papieru objętych umową kartelową „Centropapier“, na którym olbrzymią większością głosów uchwalono rozwiązanie kartelu. Począwszy z dniem dzisiejszym papiernie polskie przechodzą na sprzedaż papieru we własnym zakresie, co równoznaczne jest z wprowadzeniem w tej gałęzi przemysłu wolnej konkurencji.

Objęte dotąd umową kartelową „Centropapieru“ fabryki uchwaliły jedynie utworzyć wspólne biuro inkasa należności u odbiorców, z zagwarantowaniem uczestnikom całkowitej swobody w zakresie zawierania transakcyj, wysokości cen, warunków płatności itd.

PRZECIW PODWYŻSZANIU CIĘŻARÓW PUBLICZNYCH.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach, wypowiada się przeciwko jakiemukolwiek podwyższaniu obecnych ciężarów podatkowych i publicznych. Ze ścisłycr bowiem danych z roku ubiegłego, zebranych w jej okręgu, wynika, że — pomimo zaznaczającego się ożywienia w życiu gospodarczym i powiększenia się obrotów — nie nastąpił jeszcze wzrost rentowności przedsiębiorstw, ani handlowych, ani przemysłowych, a przeciwnie ogólna suma kosztów własnych wykazala tendencjj zwyżkową.

Wszelkie więc podwyższenie ciężarów podatkowych czy publicznych odbiłoby się ujemnie nie tylko na rentowności, ale na inicjatywie prywatnej w kierunku inwestycji, rozbudowy istniejących i tworzeniu nowych warsztatów pracy.

O ZNIŻKĘ OPŁAT POCZTOWYCH.

Związek Izb przemysłowo-handlowych podejmuje starania w sprawie dostosowania opłat pocztowych i telegraficznych do poziomu rzeczywistej wartości świadczeń. W szczególności Izby wypowiedziały się za obniżką opłat za kartki pocztowe miejscowe do gr. 5, a zamiejscowe gr. 10, za listy miejscowe i zamiejscowe obniżka powinna wynosić 20 proc. (przy jednoczesnym przywróceniu dawniej obowiązującej stawki wagi listów od 20 do 100 gr.).

Dalej Izby wypowiedziały się za pewną obniżką opłat za druki, papiery handlowe, próbki towarów, przesyłki mieszane, zlecenia inkasowe, opłat za polecenie do 20 gr. w obrocie wewnętrznym i do 40 gr. w zagranicznym), opłat za asekurację, za skrytki pocztowe.

Odnośnie do opłat telegraficznych w obrocie wewnętrznym, Izby domagają się przyznania dla telegramów o większej ilości słów, np. ponad 15 ulgowej opłaty 10 groszy za słowo.

W taryfie zagranicznej Izby zaakcentowały zbyt wysokie opłaty za telegramy, które w obrocie zamorskim dochodzą do takiej wysokości, że przekraczają częstokroć możliwości finansowe większości przedsiębiorstw.

KARTELE POD BACZNĄ OBSERWACJĄ CZYNNIKÓW RZĄDOWYCH.

Nowe kartele — zjawiskiem niepożądanym.

Czynniki rządowe bacznie obserwują działalność karteli, nie dopuszczając do śrubowania cen i wyzysku konsumenta. Większość karteli zastosowała się do zaleceń Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Cofnęły one dokonane zwyżki cen względnie udzieliły bonifikat.

W ten sposób wiele karteli uratowało się od rozwiązania. W chwili obecnej jednak aktualna jest jeszcze sprawa ewentualnego rozwiązania trzech mniejszych

W poniedziałek 29 marca br. odbędzie się o godz. **1-szej w poł.** w lokalu Związku przy ul. Grodzkiej 43 I. p.

Walne Zgromadzenie

Członków Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej w Krakowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie
2) Sprawozdanie prezesa
3) Referat n. t.: „Nasze najbliższe cele i zadania organizacyjne" wygłosi dyr. Himmelblau
4) Referat n. t.: „Kupiectwo żydowskie w walce o byt" wygłosi redaktor Józef Diament
5) Sprawozdanie Delegatów i dyskusja
6) Uchwalenie jednolitego statutu dla wszystkich członków Związku
7) Ustalenie wysokości składek członkowskich i opłat repartycyjnych
8) Uchwalenie absolutorium ustępującemu Wydziałowi
9) Wybór Władz Związku (12 członków Wydziału 2 członków Komisji kontrolującej oraz 6 członków Sądu polubownego)
10) Wnioski i interpelacje

Za Wydział Związku Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej w Krakowie
S. SCHECHTER (-)

karteli, których działalność dezorganizuje rynek i stanowi podnietę do podwyżki cen w innych działach. Los tych karteli rozstrzygnie się w dniach najbliższych.

Czynniki rządowe znają także dalsze powstawanie karteli za zjawisko niepożądane i dlatego nowe zgłoszenia są szczególnie skrupulatnie badane.

Sfery miarodajne uważają bowiem, że w obecnym okresie poprawy wolna konkurencja przestała być czynnikiem rujnującym i dlatego najczęściej nowopowstające kartele mają na celu nie tyle organizację zbytu i uzasadnioną ochronę interesów, ile ciągnięcie nadmiernych zysków.

W chwili obecnej w rejestrze kartelowym figurują 173 umowy kartelowe.

Od 1. stycznia r. b. wpisano do rejestru 4 nowe kartele.

WZNOWIENIE POMOCY PRAWNEJ W ZAKRESIE EGZEKUCJI W STOSUNKACH Z W. M. GDAŃSKIEM

Sprawę powyższą unormował okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 4 marca 1937. (L. D. 5-340-1-37). Okólnik ten uchylił obowiązujące dotychczas przepisy wstrzymania wykonywania pomocy prawnej w zakresie egzekucji w stosunkach z W. M. Gdańskiem. W związku z powyższym okólnik polecił bezzwłocznie wznowić akcję egzekucyjną przeciwko płatnikom zamieszkałym na obszarze W. M. Gdańska, jak również czynić zadość wnioskom władz skarbowych w Gdańsku o skierowanie egzekucji przeciwko płatnikom zamieszkałym na obszarze Polski w ramach umowy z dn. 17 marca 1924. Dla celów przeliczenia należności podatkowych ustalony został kurs 100 zł. równy 100 guldenom gdańskim. Jeśli chodzi o wnioski egzekucyjne nadesłane przez Gdańsk przed ogłoszeniem okólnika tj. przed 4 marca 1937 i dotychczas jeszcze niezrealizowane, należy je z postępowania egzekucyjnego wycofać i przesłać przełożonej Izbie Skarbowej, która je zwróci Urzędowi Podatkowemu w Gdańsku dla zastosowania kursu ustalonego w okólniku. Ta sama procedura obowiązywać ma również i Gdańsk.

OCENA PRAWIDŁOWOŚCI KSIĄG HADLOWYCH.

W Nr. Dziennika Urzędowego Min. Skarbu podany został wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Adminstracyjnego z dnia 10. XII. 1936 r. l. rej. 6072/33.

Wyrok ten dotyczy odrzucenia przez władze wymiarowe ksiąg handlowych spółki akcyjnej i uznania ich za nieprawidłowe z powodu niezaksięgowania jednej tranzakcji sprzedaży drzewa dokonanej w roku operacyjnym 1928/29. Tranzakcję tę zaksięgowano dopiero w roku następnym.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał dyskwalifikację ksiąg z tego powodu za uzasadnioną, pomimo, iż spółka sama poinformowała rewidenta skarbowego — przed dokonaniem kontroli ksiąg — o niezaksięgowaniu jednej pozycji oraz pomimo że w toku postępowania odwoławczego złożyła władzy sprostowany bilans i rachunek strat i zysków, uwzględniające już opuszczoną transakcję; ponadto bilans ten i rachunek strat i zysków były zatwierdzone przez nadzwyczajne walne zgromadzenie.

W związku z omawianą sprawą, N. T. A. orzekł, że „dokonane sprostowanie nie może przywrócić księgom charakteru prawidłowych, a zamknięcie sporządzone na podstawie nieprawdłowych ksiąg, nie czyni zadość wymaganiu art. 21 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym i nie może być podstawą do ustalenia dochodu podatkowego".

bu (art. 81 § 2). Za rzetelne uważa Ordynacja księgi, prowadzone zgodnie z rzeczywistością (art. 82).

A zatym dla płatników podatku dochodowego i przemysłowego od obrotu księgi handlowe są dowodem na wysokość osiągniętego dochodu względnie obrotu. Odrzucając księgi handlowe jako dowód, władze wymiarowe są obowiązane każdorazowo stwierdzić, dlaczego księgi te uważają za niewiarygodne, a więc za pozbawione mocy dowodowej. Władze wymiarowe jednak, pomijając księgi handlowe przy ustalaniu dochodu lub obrotu, prawie nigdy nie stwierdzają, że uznają księgi handlowe za niewiarygodne, lecz ograniczają się jedynie do stwierdzenia, że księgi te są nieprawidłowe.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio szereg orzeczeń, które wyjaśniają w sposób autorytatywny, iż uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe, nie upoważnia jeszcze władz skarbowych do zupełnego pominięcia dowodu z ksiąg w postępowaniu wymiarowym.

A więc przede wszystkim Trybunał orzekł expressis verbis, iż odmówienie księgom charakteru prawidłowych ksiąg handlowych z powodu formalnych braków jeszcze nie uzasadnia całkowitego ich pominięcia przy ustalaniu dochodu w myśl art. 17 ustawy o podatku dochodowym.

Uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe nie uprawnia jeszcze władzy do pominięcia danych z tych ksiąg jako dowodu w formie zapisków na wysokość osiągniętego dochodu względnie poniesionej straty, dopóki księgi te nie zostały uznane za pozbawione wogóle mocy dowodowej. (NTA z 30. X. 1936 r. l. rej. 10819/34).

Sam fakt zasadnego uznania ksiąg handlowych za nieprawidłowe nie uprawnia jeszcze władz wymiarowych do wymiaru podatku w zaoczności przy zupełnym pominięciu danych z tych ksiąg, jako środka dowodowego na wysokość osiągniętego dochodu, lecz przeciwnie, władze te są obowiązane oprzeć ustalenie dochodu na sprostowanych w razie potrzeby danych z tych ksiąg, traktując je jako zapiski. Jedynie w razie stwierdzenia niewiarygodności ksiąg wogóle dochód płatnika może być ustalony z ich pominięciem (NTA z dnia 30. X. 1936 r. l. rej. 10221/34).

Ustalenie przychodu z pominięciem ksiąg z powodu nieudokumentowania danych księgowych, dotyczących przychodu, nie wyklucza jeszcze ustalenia wydatków potrącalnych na zasadzie przedłożonych przez płatnika dowodów i popartych nimi zapisków i nie uzasadnia sięgnięcia do norm średniej dochodowości (NTA z dn. 15. VI. 1936 r. l. rej. 1816/34). Brak dowodów na przychód daje wprawdzie władzy prawo ustalenia przychodu brutto z pominięciem ksiąg na zasadzie danych, jakimi rozporządza, nie wyklucza jednak ustalenia wydatków potrącalnych na zasadzie dowodów, przedłożonych przez podatnika przy badaniu

ksiąg, i nie uzasadnia zastosowania norm średniej dochodowości (NTA z dn. 25. XI. 1936 r. l. rej. 2497/34).

Księgi handlowe, które mimo swej wadliwości, dają możność sprawdzenia istotnych dla wymiaru podatku dochodowego okoliczności, t. j. przychodu brutto i potrącalnych wydatków, stanowią dostateczny materiał do ustalenia dochodu w myśl art. 17 ustawy o podatku dochodowym; sięgnięcie w takim przypadku do ustalenia dochodu drogą zastosowania norm średniej zyskowności stanowi istotną wadliwość postępowania (NTA z dn. 9. XII. 1936 r. l. rej. 6365/34).

Uznanie ksiąg handlowych, prowadzonych przez osoby prawne, za nieprawidłowe nie uprawnia jeszcze władz do wymiaru podatku dochodowego w zaoczności przy zupełnym pominięciu danych z tych ksiąg, jako środka dowodowego na wysokość osiągniętego dochodu. — Wręcz przeciwnie, władze te ustalając dochód tego rodzaju osoby prawnej nie na podstawie art. 21, lecz art. 17 ustawy o podatku dochodowym, są obowiązane oprzeć ustalenie dochodu na skorygowanych w razie potrzeby, danych ksiąg, traktując księgi te jako zapiski. Jedynie w razie stwierdzenia niewiarygodności ksiąg wogóle, mogą władze ustalić dochód z pominięciem danych w nich zawartych przy zastosowaniu norm średniej zyskowności w stosunku do obrotu (NTA z dn. 30. X. 1936 r. l. rej. 8175/34).

Sytuacja na rynku towarów kolonialnych

Ruch przedświąteczny w handlu towarami kolonialnymi rozpoczął się i naogół zapowiada się dobrze. Fachowcy przewidują nawet brak towaru z powodu stosunkowo małych zapasów, co wytłumaczyć należy trudnościami kontyngentowymi oraz kłopotami finansowymi importerów. Kontyngent na migdały włoskie z powodu przeciągających się rokowań handlowych, został rozdzielony dopiero przed tygodniem, w następstwie czego kupcy nie zdążą z sprowadzeniem towarów na święta. Sfinalizowanie zaś umowy handlowej z Rumunią, nastąpiło dopiero przed 10-cioma dniami i temu m. i. przypisać należy zupełny brak w chwili obecnej na rynku krajowym orzechów „włoskich" pochodzenia rumuńskiego.

Sytuacja finansowa hurtowników ostatnio jest ciężka. Od czasu wprowadzenia ograniczeń dewizowych zmuszeni są oni sprowadzać wszystkie bez wyjątku artykuły za gotówkę, płatną w chwili okazania dokumentów, w najlepszym zaś wypadku po nadejściu towaru do Gdyni. Natomiast hurtownik sprzedawać musi swemu odbiorcy na kredyt 30- do 90-dniowy. Z kredytów zaś instytucyj finansowych hurtownicy bądź w zupełności nie korzystają, bądź też otrzymują je w minimalnych ilościach. Tym m. i. tłumaczą się obserwowane u nas niejednokrotnie skoki cen, w zależności właśnie od stopnia przyznawania kontyngentów przywozowych oraz sytuacji finansowej importerów.

Na giełdach światowych ceny herbaty w ciągu ostatnich 6-ciu tygodni silnie zwyżkują, przy czym niektóre gatunki podskoczyły w cenie o blisko 25 procent. W przeciwieństwie do rynków zagranicznych na rynku krajowym herbata spada w cenie. Poniekąd jest to dowodem, że wolna konkurencja w oparciu o dostateczne kontyngenty przywozowe jest najlepszym regulatorem cen rynkowych. Ani komisje cennikowe, ani inne organy walki z lichwą nie mogą dokonać tego, co dokonuje samo życie, tj. dostateczny przywóz, w konkretnym wypadku oparty na tranzakcjach kampenzacyjnych.

Zniżka cen herbaty na rynku krajowym w chwili obecnej ma swe uzasadnienie w nikłych zasobach finansowych hurtowników, którzy sprzedają towar po cenach niższych od rynkowych dla uzyskania kapitału obrotowego, niezbędnego do dalszego prowadzenia interesu. Kształtowanie się w przyszłości cen na krajowym rynku kawy i herbaty, zależne jest od kontynuowania tranzakcyj kompenzacyjnych. Gdyby się natomiast okazało, że importerzy zagraniczni nie są zadowoleni z dokonywanych z Polską tranzakcyj, bądź też rozwikłanie interesów przewlekałoby się na skutek trudności dewizowych, wówczas dowóz ograniczony zostałby jedynie do kontyngentu autonomicznego, który pokrywa zaledwie 30 proc. zapotrzebowania. W tym wypadku ceny na rynku krajowym, musiałyby zwyżkować niezależnie od cen światowych bez winy hurtownika, który chcąc utrzymać swoją klientelę, kupuje w takich wypadkach towar z drugiej ręki w Gdyni, albo w Gdańsku, płacąc każdą cenę, byle tylko pokryć zapotrzebowanie.

Ceny herbaty gatunek z Indyj holenderskich wynoszą ostatnio zł. 13.60 do 15.—, herbaty ceylońskiej zł. 14.50 do 19.—, kawy brazylijskiej niepalonej od 4.40 do 5.—, kawy niebieskiej od zł. 5 do 5.80. Ceny powyższe należy rozumieć za 1 kg. franco we Lwowie.

Ceny za pieprz zł. 4.70—4.90, pomarańcze hiszpańskie zł. 1.20—1.25, pomarańcze palestyńskie zł. 1.35—1.40 za 1 kg. Cena cytryny: około zł. 45.— za 1 skrzynkę zawierającą 360 sztuk. Śliwki kalifornijskie w skrzyniach zł. 1.45—1.50, bośniackie zł. 0.76—0.95 za 1 kg. w workach a 100 kg. Migdały zł. 8 do 8.50, rodzynki zł. 1.50 do 2.35. Ceny pow. należy rozumieć za 1 kg. franco dworzec Lwów.

CZY PRACOWNIK MOŻE ZRZEC SIĘ UBEZPIECZENIA?

Sąd Najwyższy orzeczeniem z dnia 14 grudnia 1936 r. L. C. III 718/35 wyjaśnił następującą ważną sprawę:

Pracodawca (Związek Komunalny w N.) nie zgłosił do ubezpieczenia pracownika swego Wiktora L., ponieważ oświadczył on, że nie chce być ubezpieczony, dając do poznania, że nie życzy sobie, by potrącono mu odpowiednie kwoty na składki ubezpieczeniowe.

Gdy po zwolnieniu tego pracownika wystąpił on przeciwko b. pracodawcy z pozwem o odszkodowanie za nieubezpieczenie, Sąd Apelacyjny, gdy sprawa znalazła się w tym sądzie, oddalił roszczenie pracownika, ponieważ uznał, że pracownik winę poniesionej szkody co najmniej w przeważającej mierze sam musi sobie przypisać.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego powód (pracownik) wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, który w przytoczonym na wstępie orzeczeniu uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego, nie podzielając jego poglądów, przy czym wyjaśnił co następuje:

Sprzeciw pracownika, by został on zgłoszony do ubezpieczenia, jak również ewentualne zrzeczenie się przez niego przyszłych uprawnień ubezpieczeniowych, są nieważne i bezskuteczne; pracodawca, który z powyższej przyczyny nie ubezpieczył pracownika, jest odpowiedzialny materialnie za szkody, wyrządzone pracownikowi względnie jego rodzinie, przez zaniedbanie przepisanych zgłoszeń.

Redaktor odpow. N. Józef Haller.
Wydawca za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków Grodzka 62 — Telefon 104-12.